

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Aleksander Brzozowski

SSO Piotr Gerke

Protokolant: apl. radc. P. R.

przy udziale W. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 roku

sprawy **P. P. (1) (P.)** oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego i Prokuratora Rejonowego w Obornikach od wyroku Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 6 lipca 2017 roku sygnatura akt II K 153/17

I. zmienia zaskarżony wyrok i uchyla zawarte w punkcie 5 orzeczenie o obowiązku zapłaty nawiązki,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 300 złotych.

/-/P. G. /-/M. Z. /-/ A. B.

UZASADNIENIE

P. P. (1) oskarżony został o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

(akt oskarżenia – karty 115 – 118 akt)

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Obornikach uznał oskarżonego P. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 oraz orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat i nawiązkę w kwocie 10.000 złotych na rzecz pokrzywdzonej H. N. (1)

(wyrok - k. 290 - 291 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – k. 295 – 300 akt).

Powyższy wyrok w całości i na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych,
- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 4 i 5 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz nie uwzględnienie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 46 § 2 k.k., poprzez jego zastosowanie,
- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego, wskutek zastosowania dowolnej oceny dowodów i ustalenie, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, nie zachowując należytej ostrożności przy jeździe i obserwacji drogi oraz podczas wykonywania manewru wyprzedzania doprowadził do zderzenia w kierującym rowerem W. N. (1), jadącym prawidłowo, w wyniku czego spowodował u niego ciężkie obrażenia ciała, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu oraz inne ciężkie kalectwo.

Nadto w apelacji obrońca oskarżonego wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 29 czerwca 2015 roku.

W konsekwencji powyższych zarzutów, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego mu w zaskarżonym wyroku.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 322 – 324 akt)

Wyrok Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 6 lipca 2017 roku, w części dotyczącej orzeczenia o karze i na korzyść oskarżonego, zaskarżył także Prokurator Rejonowy w Obornikach, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa materialnego, to jest art. 46 § 2 k.k., poprzez jego niezasadne zastosowanie.

W konsekwencji powyższego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie punktu 5, dotyczącego zasądzenia nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k.

(apelacja prokuratora – k. 310 – 312 akt).

Na rozprawie apelacyjnej, w trakcie ustnego sprawozdania, Przewodnicząca poinformowała strony, że wniosek dowodowy zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego P. P. (1), będzie przedmiotem narady nad całością wyroku.

(protokół rozprawy apelacyjnej - karta 347 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługiwały na uwzględnienie, lecz jedynie odnośnie zarzutu obrazy prawa materialnego, to jest art. 46 § 2 k.k., co skutkowało stosowną zmianą zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie apelacja obrońcy oskarżonego okazała niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionych apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowali również ani obrońca oskarżonego, ani Prokurator Rejonowy w Obornikach.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy przypomina, że każda decyzja sądu rozstrzygającego w przedmiocie ustalenia, bądź wykluczenia sprawstwa i winy danego oskarżonego musi zostać poprzedzona po pierwsze przeprowadzeniem kompleksowego postępowania dowodowego, a po wtóre dokonaniem oceny materiału dowodowego zgodnie z obowiązującymi w tym przedmiocie regułami. Jeżeli zatem tak, to ustalając kwestię winy i sprawstwa P. P. (1) w zakresie naruszenia określonej w art. 177 § 2 k.k. normy prawnej, obowiązkiem sądu rozstrzygającego w tym zakresie było w pierwszej kolejności, w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, przeprowadzenie na tę okoliczność wyczerpującego postępowania dowodowego. Dopiero w oparciu o wyniki w ten sposób przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd I instancji mógł wydać decyzję merytoryczną, to jest albo uznać zasadność wniesionej skargi, albo nie.

Lektura akt niniejszej sprawy wskazuje, że sąd rozstrzygający w sposób prawidłowy, a co równie istotne także i kompleksowy, przeprowadził postępowanie dowodowe. Sąd Rejonowy dokonał przesłuchania wszystkich tych osób, które mogłyby posiadać jakąkolwiek wiedzę o sposobie zachowania oskarżonego w okolicznościach i czasie wskazanym w akcie oskarżenia. Sąd I instancji przeprowadził dowód z zeznań świadka H. N. (2) (karty 24 – 25, 33 – 35 i 183 – 184) i wyjaśnień oskarżonego (karty 86 – 87, 182 – 183 i 184), a także z zeznań świadków J. R. (karty 27 – 28 i 197) i M. R. (karty 36 – 38 i 197 - 198) oraz wykazu połączeń (karta 44).

Co więcej, Sąd Rejonowy przeprowadził również postępowanie dowodowe w kierunku zweryfikowania podawanych przez oskarżonego faktów i okoliczności, w tym między innymi przeprowadził dowód z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (karty 255 – 257) oraz z opinii i zeznań biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych (karty 98 – 106, 275 – 277), a także z zeznań ratowników medycznych i policjantów.

Na materiał dowodowy złożyły się również dokumenty w postaci notatek urzędowych, protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, w tym protokołu z oględzin i otwarcia zwłok, które Sąd Rejonowy także poddał stosownej analizie.

Przeprowadzona kontrola instancyjna wykazała, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, że w oparciu o wyniki kompleksowo i prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że P. P. (1) należy przypisać odpowiedzialność za zarzucany mu występ z art. 177 § 2 k.k.

W tym miejscu Sąd II instancji podkreśla, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami Kodeksu Postępowania Karnego. Wydanie bowiem wyroku skazującego mimo występowania niepewności dowodów winy nie licowałoby z powagą ustanowionego prawa, które wyraźnie zobowiązuje sąd rozstrzygający sprawę, aby w obliczu istnienia wątpliwości dowodowych, wątpliwości te, zgodnie z zasadą sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, nie zaś przeciwnie.

Przechodząc zaś do szczegółowych rozważań w przedmiocie powodów, które doprowadziły Sąd II instancji do podzielenia stanowiska sądu rozstrzygającego w przedmiocie uznania oskarżonego P. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to na wstępie należy zwrócić uwagę, że w ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowe zdarzenie miało taki przebieg, iż nie mogło być żadnych wątpliwości, co do tego, że to oskarżony był sprawcą wypadku i stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała. I dla stwierdzenia tego nie było potrzeby powoływania biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych.

Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, warunki atmosferyczne w dniu zdarzenia były idealne. Zaś w miejscu zdarzenia byli tylko dwaj, jadący jeden za drugim, rowerzyści i, jadący samochodem, oskarżony. I to oskarżony nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował należyście drogi, skoro w takich idealnych warunkach zbyt późno dostrzegł rowerzystów, zbyt późno rozpoczął manewr wyprzedzania i w efekcie uderzył jadącego prawidłowo rowerem W. N. (2).

Sporządzona jednak w niniejszej sprawie opinia, jak i zeznania biegłego, potwierdzają, iż wyłącznym sprawcą wypadku drogowego był oskarżony. Sąd Okręgowy w pełni podziela analizę tych dowodów dokonaną przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (karty 297 -298 akt). I podzielić też należy stanowisko Sądu I instancji, że opinia i zeznania biegłego są przekonujące, rzetelne i profesjonalne, a także korelują z materiałem dowodowym w postaci zeznań syna pokrzywdzonego, zeznań J. R. i M. R. oraz protokołami oględzin miejsca zdarzenia i pojazdów oraz szkicem miejsca zdarzenia.

Rację miał też Sąd I instancji nie uwzględniając wniosku obrońcy o powołanie dowodu z kolejnej opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, skoro poza argumentem dotyczącym nieustalenia prędkości z jaką poruszał się oskarżony, we wniosku obrońcy nie było żadnych rzeczywiście merytorycznych argumentów

podważających dotychczasową opinię i przemawiających za uwzględnieniem wniosku (karta 285 w związku z kartą 277 akt). W ślad za Sądem I instancji wskazać bowiem należy, że z uwagi na brak śladów hamowania nie można ustalić prędkości z jaką poruszał się oskarżony i dlatego biegły oparł się w tym zakresie na wyjaśnieniach samego oskarżonego, przyjmując wskazaną przez niego prędkość. Natomiast kwestia czy oskarżony uderzył w rowerzystę pod kątem 2 czy więcej stopni oraz to co się stało z rowerzystą po tym jak pojazd prowadzony przez oskarżonego go uderzył ma znaczenie drugorzędne, gdyż sprawą zasadniczą i rzeczywiście istotną jest to, że to właśnie oskarżony w rowerzystę tego uderzył.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma wątpliwości, iż to brak należytej ostrożności oskarżonego P. P. (1) przy jeździe i obserwacji drogi, spowodowany wielokrotnymi próbami nawiązania równocześnie, w trakcie jazdy samochodem, połączeń telefonicznych z byłą partnerką, spowodował, że oskarżony zbyt późno dostrzegł rowerzystów i zbyt późno rozpoczął manewr ich wyprzedzenia, w wyniku czego oskarżony doprowadził do zderzenia z kierującym rowerem W. N. (1) i spowodował u pokrzywdzonego ciężkie obrażenia ciała i kalectwo. Jak to słusznie wskazał Sąd I instancji na karcie 5 swojego uzasadnienia (karta 299 akt), oskarżony zupełnie nie obserwował drogi, nie interesowało go to co dzieje się na drodze, gdyż za wszelką cenę chciał nawiązać kontakt telefoniczny ze swoją byłą już partnerką, która krótko wcześniej zerwała znajomość z oskarżonym.

Reasumując, brak podstaw do przyjęcia, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. W kontekście bowiem zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd I instancji prawidłowych ustaleń faktycznych, wniosek obrońcy oskarżonego, powtórzony następnie w apelacji, uznać należy rzeczywiście jako li tylko zmierzający do przedłużenia postępowania w niniejszej sprawie.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew stanowisku skarżącego – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k., a w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Natomiast argumenty sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego, wobec czego Sąd Odwoławczy potraktował ją jako polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co nie dało jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 295-296 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegos innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Z treści uzasadnienia apelacji obrońcy wynika, że obrońca oskarżonego P. P. (1) zarzuca Sądowi I instancji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych w formie błędu dowolności, polegającego na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań syna pokrzywdzonego, jak i innych świadków oraz opinii i zeznań biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych.

Jednak stanowiska obrońcy oskarżonego w powyższym zakresie, czego dowiodła kontrola instancyjna, w żadnym zakresie podzielić nie można.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami (karty 2 - 5 pisemnego uzasadnienia, to jest karty 296 - 299 akt) , a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Odnosząc się zatem do powyższego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego, przypomnieć należy, że zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie wyrażanym w orzecznictwie, a w pełni aprobowanym przez Sąd Okręgowy, statuowana w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów ma charakter ogólny. Skutkuje to tym, że dla stwierdzenia jej naruszenia w toku kontroli instancyjnej nieodzowne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych uchybień, których miał dopuścić się sąd rozpoznający sprawę. Zatem niedopuszczalne jest samo zakwestionowanie czy też jedynie polemika z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (ogólnikowe podważenie prawidłowości przeprowadzonej w sprawie oceny materiału dowodowego), lecz nieodzowne jest wykazanie, na czym miała polegać dana wadliwość oceny materiału dowodowego w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz jaki ona miała wpływ na treść orzeczenia.

Poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji rozważania, co do oceny zebranych dowodów, zdaniem Sądu Odwoławczego, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie były obarczone błędami wynikającymi z przekroczenia reguły sformułowanej w art. 7 k.p.k. Wywody wiążące się z oceną materiału dowodowego są jasne, zrozumiałe, wewnętrznie spójne, a przede wszystkim pozostają w zgodzie z przywołanymi wcześniej zasadami poprawnego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W świetle powyższego argumentacja mająca uzasadnić naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. „wskutek dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”, okazała się więc zupełnie niezasadna i niepoparta stanem prawnym oraz niebudzącym wątpliwości, co do swej wiarygodności i autentyczności, materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie poczynił także żadnych ustaleń faktycznych, które nie wynikałyby z dowodu uznanego przezeń za wiarygodny, a przynajmniej okoliczności takiej skarżący nie podniósł w ramach sformułowanych zarzutów ani ich uzasadnienia. Podkreślić zatem należy, że Sąd Rejonowy odniósł się do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, a także przeprowadził dogłębną i logiczną analizę zeznań syna pokrzywdzonego oraz opinii i zeznań biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, w tym kontekście dokonując ustaleń, co do możliwości przypisania oskarżonemu czynu w formie przypisanej mu w zaskarżonym wyroku.

W świetle powyższego, nie sposób było w tej sytuacji stwierdzić także naruszenia przez Sąd I instancji art. 4 k.p.k. Na podstawie bowiem lektury uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w odniesieniu do zgromadzonego materiału, nie stwierdzono uchybienia temu przepisowi. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów oraz uznania za niewiarygodne innych, stanowiło wynik wyczerpującego rozważenia przez Sąd Rejonowy wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów oraz wynikających z nich okoliczności, przemawiających zarówno przeciwko, jak też za wydanym rozstrzygnięciem.

Reasumując, chybionym okazał się być zarzut skarżącego, aby Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych uznając oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest

bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut skarżącego, jakoby przebieg zdarzenia był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji nie dość, że przeprowadził kompleksowe postępowanie dowodowe (zgromadził wszystkie dostępne dowody mogące dostarczyć wiedzy o okolicznościach i przebiegu zdarzenia), to również dokonał właściwej i zgodnej z określoną w art. 7 k.p.k. zasadą ich oceny. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 roku, sygn. akt IV KKN 714/98. Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego wywiedzionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy, z którego stanowiskiem w tej mierze zgadza się Sąd Okręgowy. Wszystko to powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego w omawianym powyżej zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nadto, wbrew twierdzeniom apelującego, ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., czyli rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, podnosząc li tylko wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie oskarżonego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, Sąd II instancji podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż jeżeli da się wiarę dowodom, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego P. P. (1).

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7, a także w art. 4, art. 410, art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz nie uchybił art. 5 § 2 k.p.k. Natomiast argumenty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego. To zaś musi zostać uznane, jako zwyczajna polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, niedająca jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Reasumując, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że znamiona czynu zabronionego wyrażone w art. 177 § 2 k.k. zostały w niniejszej sprawie zrealizowane, a co za tym idzie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd I instancji, w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu. Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony P. P. (1) swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż oskarżony naruszył zasady ruchu drogowego, nie zachowując należytej ostrożności przy jeździe i obserwacji drogi oraz podczas wykonywania manewru wyprzedzania, w efekcie czego doprowadził do zderzenia z kierującym rowerem W. N. (1), jadącym prawidłowo, w wyniku czego spowodował u niego ciężkie obrażenia ciała, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu oraz ciężkie kalectwo.

Jedyne zastrzeżenie Sądu Okręgowego budzi przyjęcie w zaskarżonym wyroku, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym. Jeżeli w trakcie prowadzenia samochodu, kierowca próbuje telefonować przy użyciu aparatu telefonicznego, to świadomie narusza przepisy ruchu drogowego, zakazujące takiego zachowania w trakcie jazdy. Należyta ostrożność przy jeździe i obserwacji drogi wyklucza w tym samym czasie telefonowanie. A takie właśnie zachowanie oskarżonego było powodem wypadku drogowego i w konsekwencji obrażeń pokrzywdzonego. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, niezasadnie zarówno oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia, jak i Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, przyjęli, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego.

Niestety z uwagi na kierunek i zakres wywiezionych w niniejszej sprawie apelacji, Sąd Okręgowy nie mógł zmienić zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego.

Natomiast prawidłowo Sąd Rejonowy, przy orzekaniu, w tym przy wymierzaniu kary, zastosował przepis art. 4 § 1 k.k. i przyjął, że podstawą orzekania były przepisy kodeksu karnego obowiązujące do dnia 1 lipca 2015 roku. Było to niezbędne, ponieważ czyn przypisany oskarżonemu popełniony został w dniu 29 czerwca 2015 roku, a wyrok wydany został w dniu 6 lipca 2017 roku. W myśl zaś art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednak należy zastosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące do dnia 1 lipca 2015 roku, zwłaszcza w zakresie możliwości stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, są dla oskarżonego P. P. (1) względniejsze.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno łagodzących, jak i obciążających, mających wpływ na wymiar kary.

Wobec powyższego kara 1 roku 8 miesięcy pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 oraz orzeczonym środkiem karnym zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, jawi się jako kara nadzwyczaj wyważona.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary i środka karnego w postaci pięcioletniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych stanowiąc będą dla niego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia, jak też okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Jedyny zarzut apelacji obrońcy oskarżonego, jaki zasługiwał w pełni na uwzględnienie, dotyczy właśnie kary i jest to zarzut obrazy art. 46 § 2 k.k. Tym samym apelacja oskarżyciela publicznego, podnosząca li tylko taki zarzut, w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim, w ślad za oskarżycielem publicznym, wskazać należy, że powołanie w zaskarżonym wyroku przepisu art. 4 § 1 k.k. nakazuje zastosowanie wobec oskarżonego względniejszej ustawy karnej, czyli tej obowiązującej przed dniem 1 lipca 2015 roku, i dotyczy to całego orzeczenia, w tym także w zakresie zastosowanych środków karnych. W konsekwencji tego wykluczonym jest zastosowanie jako podstawy orzeczenia nawiązki przepisu art. 46 § 2 k.k. w aktualnie obowiązującym brzmieniu. Natomiast przepis ten, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku, nie przewidywał możliwości orzeczenia nawiązki na rzecz osób najbliższych dla zmarłego pokrzywdzonego. Wreszcie, jak to słusznie wskazał w swej apelacji oskarżyciel, brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy obrażeniami doznanymi w wypadku, a zgonem pokrzywdzonego W. N. (1).

Z uwagi na powyższe zarzuty obu apelacji, dotyczące obrazy art. 46 § 2 k.k., są zasadne. Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uchylił punkt 5, dotyczący zasądzenia nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. (punkt I wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 listopada 2017 roku).

Podsumowując powyższe, Sąd II instancji, w pełni podzielając stanowisko sądu rozstrzygającego w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego P. P. (1), zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie II swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd II instancji zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 300 złotych.

/P. G./ /M. Z./ /A. B./